

## Polityka równowagi w II Rzeczypospolitej (1935–1939). Zarys problematyki

W pierwszych latach po śmierci Piłsudskiego<sup>1</sup> najistotniejszym zadaniem polskiej polityki zagranicznej<sup>2</sup> było utrzymanie i podnoszenie jej poziomu bez możliwości szukania oparcia w decydującym dla Polski autorytecie Józefa Piłsudskiego. W latach 1936–1937 wysunęły się także następujące kwestie polityczne: zagadnienie tzw. wojny ideologicznej powstałe na płaszczyźnie głębokich kontrastów i przeciwieństw równych ustrojów państwowych, politycznych i społecznych; zagadnienie stosunków Polski z państwami mniejszymi, zachowującymi lub pragnącymi zachować neutralność i wreszcie w całokształcie bieżących spraw, stałe czuwanie nad dalszym unormowaniem tak ważnych stosunków z sąsiadami i sojusznikami<sup>3</sup>. Dla obozu rządzącego zarówno docelową wizją bezpieczeństwa Rzeczypospolitej, jak i wszelkie warianty taktyczne w tej materii opierały się na trzech założeniach: pierwsze – o istnieniu państwa polskiego rozstrzygał rozwój sytuacji w Europie Środkowej; drugie – w środowisku międzynarodowym istniały dwa wrogie obozy: Rosja i Niemcy; trzecie – rosyjska i niemiecka koncepcja polityki zagranicznej zawierała „niezmienniki” inne od polskich oraz była wyrazem

---

<sup>1</sup> Józef Piłsudski zmarł dnia 12 maja 1935 r.; Zob. szerzej *Zgon Marszałka Józefa Piłsudskiego*, „Robotnik”, dnia 13 maja 1935 r.; *Zgon Józefa Piłsudskiego*, „Gazeta Polska”, dnia 13 maja 1935 r.; *Zmarł Józef Piłsudski*, „Czas”, dnia 13 maja 1935 r.; *Marszałek Józef Piłsudski nie żyje*, „Ilustrowany Kurier Codzienny”, dnia 14 maja 1935 r.; M. Niedziałkowski, *Józef Piłsudski*, „Robotnik”, dnia 14 maja 1935 r.; F. Sławoj-Składkowski, *Meldunki u Komendanta*, 1940, s. 67–71; R. Górecki, *Z moich wspomnień o Józefie Piłsudskim (w siódmą rocznicę zgonu)*, Londyn 1942, s. 22–24; K. Olchowicz, *Ćwierć wieku z „Kurierem Warszawskim” (1914–1939)*, Kraków 1974., s. 143–147; A. Notkowski, *Prasa w systemie propagandy rządowej w Polsce (1926–1939). Studium techniki władzy*, Warszawa–Łódź 1987 r.; Dziennik „New York Times”, napisał „trzynastego maja, że żadna inna ludzka opoka nie kierowała w tak wielkiej mierze polskim przyptywem; Na uwagę zasługują również zwrócenie uwagi na depezę kondolencyjną Kanclerza Rzeszy Adolfa Hitlera, „Gazeta Warszawska”, 14 maj 1935 r.: „Również naród niemiecki obchodzi żałobę z powodu śmierci wielkiego patrioty, który przez swą pełną zrozumienia współpracę z Niemcami oddał nie tylko wielką usługę obu krajom, ale przyczynił się do uspokojenia Europy”; Zob. J. Cisek, W. Jędrzejewicz, *Kalendarium życia Józefa Piłsudskiego 1867–1935*, t. 4 *1927–1935*, Kraków 2007, s. 405–439.

<sup>2</sup> Jedną z podstawowych koncepcji polityki zagranicznej, realizowanej przez obóz rządzący podczas sprawowania rządów w Rzeczypospolitej w latach 1926–1939 była polityka równowagi. Przedmiotowa koncepcja została sformułowana przez Józefa Piłsudskiego i jego dwóch współpracowników Augusta Zaleskiego i Józefa Becka; Zob. szerzej W. Paruch, *Piłsudczykowska koncepcja polityki równowagi (1926–1939): przestanki, założenia, składniki, ewolucja*, [w:] *Świat wokół Rzeczypospolitej. Problematyka zagraniczna w polskiej myśli politycznej w pierwszej połowie XX wieku*, red. W. Paruch, K. Trembicka, Lublin 2007 r., s. 189.

<sup>3</sup> J. Łukasiewicz, *Polska jest mocarstwem*, Paryż 1938, s. 45–46.

odmiennych interesów i intencji<sup>4</sup>. W opinii Bogusława Miedzińskiego<sup>5</sup>, polska działalność ideotwórcza w dziedzinie bezpieczeństwa zawsze polegała „na rzucie oka przede wszystkim ku najbliższemu Zachodowi i najbliższemu Wschodowi. To niezmiennie, historyczne elementy sytuacji”<sup>6</sup>.

Szczególną rolę w zapewnieniu bezpieczeństwa Rzeczypospolitej odgrywały stosunki środkowoeuropejskie, obóz rządzący posiadał wobec tej części kontynentu koncepcję zasadniczych zmian strategicznych, jednak zawarta w tej wizji analiza poszczególnych państw istniejących w regionie, niekiedy kolidowała z bieżącymi ocenami<sup>7</sup>. Obóz rządzący odrzucał inicjatywy oparte na polaryzacji państw środkowoeuropejskich i zwiększeniu uzależnienia Europy środkowowschodniej od mocarstw. Polaryzacja groziła bowiem tym, że zagrożone państwa będą szukały pomocy w Niemczech lub ZSRR<sup>8</sup>. Piłsudski widział jedynie w paktach o nieagresji podpisanych zarówno z Niemcami, jak i ZSRR korzyść w postaci zyskania na czasie – mówiąc Generałowi Kazimierzowi Fabrycemu<sup>9</sup>: „Ponieważ mamy dwa pakt, siedzimy na dwóch stołkach – i to nie może trwać długo. Musimy wiedzieć, z którego spadniemy najpierw i kiedy”<sup>10</sup>.

Minister Spraw Zagranicznych Józef Beck<sup>11</sup> natomiast uważał sytuację Polski za bardzo dobrą, była bowiem zabezpieczona paktami o nieagresji z obu wielkimi sąsiadami

<sup>4</sup> W. Paruch, *op. cit.*, s. 197.

<sup>5</sup> Bogusław Miedziński (1891–1972) - polityk i minister w rządach Józefa Piłsudskiego i Kazimierza Bartla. Był publicystą i redaktorem naczelnym „Gazety Polskiej”. W latach 1927-1929 był Ministrem Poczty i Telegrafów, wszedł również do Sejmu II, III i IV. Należał do współautorów deklaracji politycznej Obozu Zjednoczenia Narodowego; Zob. szerzej A. Adamczyk, *Bogusław Miedziński (1891-1972). Biografia polityczna*, Toruń 2000; J. M. Majchrowski, *Silni - Zwarci - Gotowi. Myśl polityczna Obozu Zjednoczenia Narodowego*, Warszawa 1985; D. Malczewska-Pawelec, *Bogusław Miedziński. Polityk i publicysta*, Łódź 2002; Miedziński B., *Polityka Polski w dobie dzisiejszej*, Warszawa 1938; Miedziński B., *Uwagi w sprawie żydowskiej*, Warszawa 1938; Miedziński B., *Wczoraj – dziś – jutro*, Warszawa 1938; J. Molenda, *Miedziński Bogusław*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 20, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1975; Świącicki T., *Ostatni Marszałek Senatu Rzplitej Polskiej*, „Kultura”, nr 6, 1972.

<sup>6</sup> W. Paruch, *op. cit.*, s. 197.

<sup>7</sup> W. Paruch, *Obóz piłsudczykowski (1926–1939)*, [w:] *Więcej niż Niepodległość. Polska myśl polityczna 1918–1939*, red. J. Jachymek, W. Paruch, Lublin 2005, s. 111.

<sup>8</sup> *Ibidem*.

<sup>9</sup> Kazimierz Fabrycy (1888–1958) - został powołany na stanowisko II Wiceministra Spraw Wojskowych, które 3 sierpnia 1931 r., zmieniło nazwę na urząd I Wiceministra Spraw Wojskowych. W 1934 r. został powołany na stanowisko Inspektora Armii z siedzibą we Lwowie.

<sup>10</sup> J. Krasuski, *Tragiczna niepodległość. Polityka zagraniczna Polski w latach 1919–1945*, Poznań 2000, s. 216.

<sup>11</sup> Objęcie przez pułkownika Becka stanowiska Ministra Spraw Zagranicznych 5 listopada 1932 r., nie stanowiło zaskoczenia, nominacja ta była z całą pewnością do przewidzenia dla zdecydowanej większości obserwatorów polskiej sceny politycznej. Mieczysław Lepecki notował: „O ile chodzi o ostatnie pięć lat życia Komendanta, w czasie których stykałem się z Nim blisko, to mam śmiałość napisać, że płk Beck był mu poza rodziną osobą najbliższą. On jeden miał drzwi Giszsu zawsze przed sobą otwarte. W ciągu lat coraz więcej ludzi odpadło z wizyt u Marszałka, coraz trudniej udawało się uzyskać upragnione rozmowy, jedynie dla Becka nic się nie zmieniło. A nawet przeciwnie coraz częściej w słowach Marszałka przewija się niezwykła u Niego nuta czułości kierowana do „kochanego Becka”; Zob. szerzej O. Terlecki, *Pułkownik Beck*, Kraków b.r.w.; J. Pajewski, *August Zaleski (15 V 1926 r.–2 XI 1932r.)*, [w:] *Ministrowie spraw zagranicznych II Rzeczypospolitej*, red. J. Pajewski, Szczecin 1992, s. 151–165;

oraz sojuszem z Francją, niewątpliwie znaczenie Polski na pewien czas poważnie wzrosło, gdyż stała się ona czynnikiem niezawisłym, o którego względy zabiegały Niemcy, Francja, a nawet ZSRR – Beckowi wydawało się, że ma swobodę ruchów i wyboru, że mógł balansować pomiędzy Francją a Niemcami, nie ponosząc strat, a nawet osiągając zyski<sup>12</sup>. Deklarując zasadę polityki równowagi i balansu, Beck coraz bardziej zbliżał się do Niemiec, coraz silniej podkreślał wartość współpracy z Niemcami, kładąc zarazem coraz mniejszy nacisk na sojusz z Francją i pakt nieagresji z ZSRR<sup>13</sup>. Nie należy dodawać, że poglądy Becka były odbiciem przekonań panujących w obozie rządzącym, a w szczególności wiernie odzwierciedlały postawę Piłsudskiego, który uważał, że tylko Polska silna, zdolna do samodzielnego decydowania o swych losach może sobie zapewnić niepodległość byt<sup>14</sup>. Beck w przemówieniu wygłoszonym do urzędników służby zagranicznej podkreślał, że w kwestii polskiej polityki zagranicznej musiała nastąpić kontynuacja koncepcji Józefa Piłsudskiego<sup>15</sup>.

---

J. M. Nowakowski, *Józef Beck (2XI 1932 r. – 30 IX 1939)*, [w:] *Ministrowie spraw zagranicznych II Rzeczypospolitej*, red. J. Pajewski, Szczecin 1992, s. 167; M. Lepecki, *Pamiętniki adiutanta Marszałka Piłsudskiego*, Warszawa 1987, s. 140; Józef Beck został mianowany Ministrem Spraw Zagranicznych, co wywołało rozbieżne reakcje na arenie europejskiej – „Berliner Tageblatt” pisał, że „sfery sowieckie widzą w tym polityku wstęp do nowego kierunku polityki polskiej w stosunku do Rosji sowieckiej. Otóż Beck, według korespondentów, miał być antyniemiecki i prosowiecki”. Po roku ministrowania Becka „L’Echo de Paris” z 18 listopada 1933 r., pisało: „Polityka polska ministra spraw zagranicznych Becka jest daleko aktywna i niezależna od polityki Zaleskiego”. Zob. szerzej W. Studnicki, *Ludzie, idee i czyny*, Warszawa b.r.w., s. 50–51; J. Beck, *Beiträge zur europäischen Politik. Reden, Erklärungen, Interview 1932–1939*, Essen 1939; *Pamiętniki Józefa Becka (wybór)*, tłum. A. Ewert, Warszawa 1955, P. Starzeński, *Trzy lata z Beckiem*, Londyn 1972.

<sup>12</sup> J. Krasuski, *op. cit.*, s. 217.

<sup>13</sup> *Ibidem*.

<sup>14</sup> M. K. Kamiński, M. J. Zacharias, *Polityka zagraniczna II Rzeczypospolitej 1918–1939*, Warszawa 1987, s. 150.

<sup>15</sup> Józef Beck mówił: „Pierwsze powiedział mi Marszałek: Musi Pan pamiętać, że idą czasy, kiedy zachwieje się konwencjonalna struktura życia międzynarodowego, jaka ciągnęła się w poprzednich 10 latach prawie. Formy, do których świat się już prawie jakby do stałych przyzwyczaił, kruszeją. Na nowo nam trzeba będzie sprawdzać myśli i na nowo jakby weryfikować państwa, jakby określać ich prawo zabierania głosu w szerszym, czy mniejszym znaczeniu. Zjawisku temu towarzyszyć będzie szereg długich komplikacji i dla nas, dla Polski stanie się problem podejmowania z czasem walki, może przeciwko wszystkim a w każdym razie poprawienia tej najnowszej powojennej historii naszej, która z natury rzeczy zostawiała za nami smugi słabości, niedokładności i niedociągnięć”; Zob. szerzej *Z przemówienia wygłoszonego przez Ministra Becka do urzędników służby zagranicznej w dniu 3 listopada 1937r.*; Prognozy wojenne Marszałka Piłsudskiego (dnia 12 kwietnia 1934 r.) – najwięcej możliwości dynamicznych wykazywały w każdym razie państwa o ustrojach totalitarnych, z góry związanych wewnętrzną propagandą, potrzebną i niezbędną dla wprowadzenia takiego ustroju, równocześnie ciężącą później nad ich przyszłością. Dnia 12 kwietnia 1934 r., odbyło się zebranie w Głównym Inspektoracie Sił Zbrojnych, na którym Piłsudski mówił: „Mając te dwa pakt (z Niemcami i Rosją) siedzimy na dwu stołkach – co nie może trwać długo. Musimy wiedzieć z którego spadniemy najpierw i kiedy”. Do gen. Kazimierza Globisza Piłsudski miał powiedzieć: „Ja nikomu prawie nie ufam, cóż dopiero Niemcom. Muszę jednak grać, bo zachód jest obecnie parszywieńki. Jeżeli nie przejrzy i nie stwardnieje, będzie się trzeba przestać w pracach. Musimy nadać niepewne internum Francji”. Marszałek obwiał się nerwowych odruchów ze strony Rosji, ale ważkim argumentem było też jego stwierdzenie, że: „w razie wojny z Niemcami najprawdopodobniej nie będziemy osamotnieni, natomiast w wojnie z Rosją możemy być bardzo prawdopodobnie pozostawieni sami sobie”. Zob. szerzej K. Wrzos, *Pułkownik Józef Beck*, Warszawa 1939, s. 97–99; A. M. Cieniało, *Polska polityka zagraniczna w latach 1926–1932*, Paryż 1990., s. 109–110.

Józef Beck polegał głównie na swoich ambasadorach<sup>16</sup>: Józefie Lipskim<sup>17</sup> w Berlinie, Juliuszu Łuksiewiczu<sup>18</sup> w Paryżu, Edwardzie Raczyńskim<sup>19</sup> w Londynie, oraz od 1938 r., na Bolesławie Wieniawie-Długoszowskim<sup>20</sup> w Rzymie<sup>21</sup>. Beck w *exposé* wygłoszonym w Komisji Spraw Zagranicznych Sejmu w dniu 15 lutego 1933 r., wyraził się o bezpośrednich stosunkach polsko-niemieckich, stwierdzając, że są bardzo proste: „nasz stosunek do Niemiec i ich spraw będzie dokładnie taki sam, jak stosunek Niemiec do Polski”<sup>22</sup>. Sprawę sojuszków Beck poruszył także w przemówieniu wygłoszonym przez radio 13 listopada 1933 r., na temat udziału Polski we współpracy międzynarodowej<sup>23</sup>, mówił, że sprawa sojuszy była często dyskutowana w Europie powojennej, w okresie optymizmu politycznego pojawiły się głosy charakteryzujące je jako instytucję przestarzałą – po kilkunastoletnim jednak doświadczeniu stwierdzić należało z całą stanowczością, że przymierza nie przeszkodziły rozwojowi żadnej szerszej i ogólniejszej myśli politycznej<sup>24</sup>. W *exposé* wygłoszonym 5 lutego 1934 r., w Komisji Spraw Zagranicznych

<sup>16</sup> Zob. szerzej E. J. Pałyś, *Stosunki konsularne Drugiej Rzeczypospolitej*, Warszawa 1970; Wysocki A., *Tajemnice dyplomatycznego sejfów*, Warszawa 1979.

<sup>17</sup> Józef Lipski (1894–1958) - polityk i dyplomata. Wraz z Konstantinem von Neurath podpisał 26 stycznia 1934 r., polsko-niemiecką deklarację o nieagresji.

<sup>18</sup> Juliusz Łukasiewicz (1892–1951) - dyplomata. Związany z obozem piłsudczyków. Jako znawca spraw rosyjskich pracował do 1921 r. w Wydziale Wschodnim MSZ, przez rok przebywał w Poselstwie RP w Paryżu, po czym wrócił do Wydziału Wschodniego na stanowisko Naczelnika. Pełnił funkcję Ambasadora Polski w Moskwie. Zob. szerzej J. Łukasiewicz, *Dyplomata w Paryżu, 1936–1939: wspomnienia i dokumenty Juliusza Łukasiewicza, ambasadora Rzeczypospolitej Polskiej*, oprac. H. Bułhak, W. Jędrzejewicz, Londyn 1989.

<sup>19</sup> Edward Bernard Raczyński (1891–1993) - dyplomata, polityk i pisarz. Sprawował funkcję Prezydent RP na uchodźstwie. Od 1932 r., reprezentował Rzeczpospolitą jako stały delegat przy Lidze Narodów w Genewie. W imieniu rządu polskiego podpisywał polsko-brytyjski układ sojuszniczy. W latach 1941–1943 był Ministrem Spraw Zagranicznych. Zob. szerzej D. Matelski, *Losy insygniów władzy Drugiej Rzeczypospolitej (11 grudnia 1922 – 22 grudnia 1990)*, [w:] *Wojskowość – bezpieczeństwo – wychowanie. Księga jubileuszowa profesora Lecha Wyszczeńskiego w 70. rocznicę urodzin*, t. II, red. M. Wiśniewska, Siedlce 2012, s. 59–78.

<sup>20</sup> Bolesław Ignacy Wieniawa-Długoszowski (1881–1942) - generał dywizji Wojska Polskiego, dyplomata. Był osobistym adiutantem Józefa Piłsudskiego. W listopadzie 1921 r., Wieniawa-Długoszowski został mianowany *attaché* wojskowym w Bukareszcie, tam wziął udział w pracach nad konwencją polsko-rumuńską podpisaną w kwietniu 1922. W 1932 r., został dowódcą 2. Dywizji Kawalerii w Warszawie, którą dowodził do 14 maja 1938 r. Dnia 27 maja 1938 Prezydent RP, Ignacy Mościcki awansował go na generała dywizji. Do dnia 13 czerwca 1940 r., pełnił funkcję ambasadora RP w Rzymie. Zob. szerzej J. M. Majchrowski, *Ulubieniec Cezara. Bolesław Wieniawa-Długoszowski. Zarys biografii*, Wrocław 1990; W. Grochowski, *Ku chwale Wieniawy*, Łódź 2001; idem, *Bolesław Wieniawa-Długoszowski. Wiersze i piosenki*, Łódź 2002; L. Kukawski, C. Leżeński, *O kawalerii polskiej XX wieku*, Wrocław 1991, s. 70.

<sup>21</sup> A. M. Cienciała, *op.cit.*, s. 23.

<sup>22</sup> K. Wrzos, *Pułkownik Józef Beck*, Warszawa 1939, s. 11.

<sup>23</sup> Zob. szerzej M. Koźmiński, *Polska i Węgry przed drugą wojną światową (październik 1938 – wrzesień 1939). Z dziejów dyplomacji i irredenty*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1970, H. Przybylski, *Przyjaźnie i antagonizmy. Stosunki Polskie z państwami sąsiednimi w latach 1918–1939*, red. J. Żarnowski, Wrocław 1977;

<sup>B</sup> Łyczko- Grodzicka, *Dyplomacja polska a Ententa Bałkańska 1933–1936*, Kraków–Wrocław 1981.

<sup>24</sup> K. Wrzos, *op. cit.*, s. 12.

Senatu, Beck mówił na ten sam temat, twierdząc, że polskie przyjazne stosunki zdały egzamin w świetle nowych wydarzeń. Miał tu na myśli przyjazne i dawne stosunki i przemierza z Francją i Rumunią<sup>25</sup>. Niewątpliwie jedną z zasad polityki Becka było stwierdzenie: „nic o nas bez nas”, podkreślające na forum międzynarodowym, że Polska zarówno nie pozwoli nikomu ingerować w swoje wewnętrzne sprawy, jak też nie ma zamiaru „mieszać się” do życia wewnętrznego innych państw<sup>26</sup>.

Wraz z zawarciem układów o nieagresji w 1934 r., rozpoczął się nowy etap polskiej polityki zagranicznej, określanej mianem „polityki równowagi”. Była ona wynikiem przewidywania, że w okresie gwałtownych zmian w sytuacji międzynarodowej i rozpadu struktur politycznych w Europie, Polska położona w tak ważnym miejscu kontynentu, na skrzyżowaniu sprzecznych interesów mocarstw, przede wszystkim musiała zabiegać o jak najlepsze stosunki ze swymi sąsiadami – Niemcami i Związkiem Sowieckim – podstawą wytyczoną dla polskiej dyplomacji stawało się zatem dążenie do niepodejmowania współpracy z żadnym z tych krajów przeciwko drugiemu<sup>27</sup>. W tych okolicznościach udział Rzeczypospolitej w układach multilateralnych nie mieścił się w ramach koncepcji Marszałka Piłsudskiego, z wyjątkiem porozumień, które obejmowały Niemcy i Związek Radziecki, a biorąc pod uwagę ich sprzeczne interesy oraz podstawę przywódcy III Rzeszy, w praktyce możliwość taka nie istniała<sup>28</sup>. W Warszawie wychodzono z założenia, że w razie przechylenia się Polski na stronę Sowieców doprowadzilibyśmy do zbrojnego konfliktu na naszej granicy zachodniej i odwrotnie, w razie przechylenia się na stronę Niemiec wywołalibyśmy starcie na naszej wschodniej granicy – autorem tej opinii był Józef Beck. Wypowiadając swoją myśl w 1935 r., Beck wyrażał przekonanie, że tylko zachowując neutralne stanowisko, Polska mogła uniknąć wmanewrowania w konflikt z jej podstawowymi interesami narodowymi<sup>29</sup>.

Analizując politykę Becka w stosunku do układu sił międzynarodowych w 1935 r., trzeba zwrócić szczególną uwagę na słowa skierowane do Pierra Laval<sup>30</sup> – syntetyzując

<sup>25</sup> *Ibidem*.

<sup>26</sup> *Ibidem*, s. 12–13.; Adolf Bocheński zauważył, że: „najrzeczniejsza nawet polityka zagraniczna nie zmieni niekorzystnego położenia Polski pomiędzy Niemcami a Rosją. Złagodzenie tej ciężkiej sytuacji przynieść by mógł tylko rozpad naszych potężnych sąsiadów. Rozpad Niemiec uznał Bocheński za rzecz niemożliwą. [...] Dziejowy proces scalania się tego monolitu na gruzach dynastycznych państweczek dobiega właśnie na naszych oczach końca. Odwrócenie tego procesu nie jest ani realne, ani też z punktu widzenia moralnego możliwe do osiągnięcia [...]”. Odwrotnego niż w Niemczech procesu upatruje Bocheński w Rosji, gdzie jak twierdzi: „dojrzewają procesy uświadamiania narodowego oraz tendencje separatystyczne podsycane prześladowaniem narodowościowym”. Zob. szerzej A. Kosicka-Pajewska, *Polska między Rosją a Niemcami. Koncepcje polityczne Adolfa Bocheńskiego*, Poznań 1992, s. 152–153. A. Bocheński, *Między Niemcami a Rosją*, Warszawa 1937.

<sup>27</sup> M. K. Kamiński, M. J. Zacharias, *W cieniu zagrożenia. Polityka zagraniczna RP 1918–1939*, Warszawa 1993, s. 150–151.

<sup>28</sup> *Ibidem*, s. 151.

<sup>29</sup> *Ibidem*.

<sup>30</sup> Pierre Laval (1883–1945) - polityk i prawnik francuski. Wielokrotnie pełnił stanowiska ministerialne.

podstawowe cechy polityki Piłsudskiego, mówił, że Polacy wychodząc z przesłanek geograficznych i doświadczeń historii, uważali, że decydującym zagadnieniem były stosunki z Niemcami i Rosją. Od umiejętności rozstrzygnięcia tego podstawowego zagadnienia, zależały zatem głównie polskie interesy. Polityka Warszawy nie mogła być uzależniona ani od Berlina, ani od Moskwy. Pozytywne rezultaty w polityce w stosunku do swych sąsiadów Polacy musieli wypracować sobie sami bez cudzej pomocy<sup>31</sup>. Dążąc do pogrzebania koncepcji zbiorowego bezpieczeństwa, Beck podkreślił 12 kwietnia 1935 r., że najważniejszym momentem było również odpowiednie zachowanie się państw bałtyckich<sup>32</sup>.

Józef Beck w *exposé* wygłoszonym 15 stycznia 1936 r., w Komisji Spraw Zagranicznych Sejmu stwierdził, że z Włochami<sup>33</sup> należało utrzymywać bezpośrednio, jak najlepsze stosunki na oparte dawnych tradycjach i aktualnym zrozumieniu wzajemnych interesów<sup>34</sup>. Mówiąc o Wielkiej Brytanii Beck zauważył, że stosunek polsko-brytyjski kształtował się jak najlepiej, co znajdowało szczególny wyraz w szeregu działań na terenie genewskim, jak w rozwijających się pomyślnie stosunkach ekonomicznych między Polską a Wielką Brytanią<sup>35</sup>. Podczas konferencji 15 czerwca 1936 r., Beck stwierdził natomiast, że momentem zasadniczym w Europie były z jednej strony „wojny religijne”, z drugiej zaś wzajemne krzyżowanie się wpływów wielkich mocarstw. Zmuszało to politykę polską do nieangażowania się w żadnym kierunku, gdyż tylko w ten sposób można było uniknąć niebezpieczeństwa rozegrania na terytorium Polski konfliktów. W razie

<sup>31</sup> M. J. Zacharias, *Polska wobec zmian w układzie sił politycznych w Europie w latach 1932–1936*, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź 1981, s. 193–194.

<sup>32</sup> Beck stwierdził, że „jeśli potrafią oni utrzymać nadal dotychczasową swą rezerwę co do paktu, to pozycja nasza będzie silna, w przeciwnym razie będziemy musieli skonstatować poważne zmiany naszej polityki”. Beck twierdził jednak, że nacisk radziecki o kierunku wybitnie południowym szedł równoległe z zahamowaniem działalności dyplomatycznej Moskwy nad Bałtykiem, twierdził, że gdyby pogłoski o układzie ZSRR z blokiem Małej Ententy okazały się słuszne, to zagadnienie działalności ZSRR na południowym wschodzie nabrałoby dla Polski znaczenia o wiele większego niż aktualnie. W tej samej rozmowie Łukaszewicz przypuszczał, że „rozwijając aktywną działalność polityczną ZSRR było gotowe zawrzeć układy z jakimikolwiek bądź partnerami: i gdyby Hitler wyciągnął dzisiaj rękę w stronę ZSRR, pakt sowiecko-niemiecki byłby niechybnie w krótkim czasie gotowy”. Zob. szerzej M. J. Zacharias, *op.cit.*

<sup>33</sup> Zob. szerzej *Przemówienie delegata radzieckiego na 20 sesji Zgromadzenia Ogólnego Ligi Narodów przeciwko napadowi Włoch na Abisynię z dnia 2 lipca 1936 r.*, w *Genewie*. Artykuł 16 Paktu Ligi Narodów zobowiązywał jej członków do solidarnego stosowania uchwalonych przez Ligę sankcji przeciwko państwu, które zaatakuje inne państwo. Litwinow nawiązał w przemówieniu, z którego podając wyjątek, do sprawy napadu Włoch faszystowskich na Abisynię w 1935 r., w wyniku czego kraj ten został ujarzmiony i zamieniony w kolonię włoską. Liga Narodów zastosowała sankcje ekonomiczne, tj. ograniczenia w handlu z Włochami, do których jednakże nie stosowały się wszystkie państwa, pierwsze zaś wyłączały się państwa faszystowskie. Zob. szerzej J. Żarnowski, *Walka z międzynarodowym faszyzmem w latach 1934–1939. Teksty źródłowe do nauki historii w szkole*, Warszawa 1960, s. 19 i n.

<sup>34</sup> T. Jędruszczak, M. Nowak-Kielbikowa, *Dokumenty z dziejów polskiej polityki zagranicznej 1918–1939*, t. II 1933–1939, Warszawa 1996, s. 108; Zob. szerzej *Exposé Ministra Spraw Zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej Józefa Becka wygłoszone dnia 15 stycznia 1936 r.*, w *Komisji Spraw Zagranicznych Sejmu*.

<sup>35</sup> T. Jędruszczak, M. Nowak-Kielbikowa, *op.cit.*, s. 108.

przechylenia się Polski w stronę Sowietów doprowadzilibyśmy do zbrojnego konfliktu na naszej granicy zachodniej i odwrotnie - w razie przechylenia się na stronę Niemiec wywołalibyśmy starcie na naszej wschodniej granicy<sup>36</sup>. Leon Kozłowski<sup>37</sup> stwierdził natomiast, że sytuacja wewnątrzpolityczna uległa z chwilą objęcia władzy przez Składkowski wyrażnej poprawie, natomiast sytuacja finansowa państwa przedstawiała się w sposób bardzo niepokojący. Kozłowski przewidywał również, że nastąpi załamanie się finansowe państwa i w takich warunkach nie widział możliwości prowadzenia polityki zagranicznej w szerokich ramach, zwłaszcza „kiedy będzie się musiało pójść za granicę z kapeluszem w rękę”<sup>38</sup>. Kozłowski był przede wszystkim zdania, że rzeczywistość nakazywała utrzymanie polityki zagranicznej w skromnych rozmiarach<sup>39</sup>.

Dnia 24 listopada 1936 r., w wywiadzie udzielonym redaktorowi „Polski Zbrojnej”, Beck miał powtórzyć słowa Piłsudskiego, mówiąc, że Marszałek Piłsudski uważał, jako rzecz podstawową i zasadniczą w polityce – proporcję pomiędzy odwagą a umiarkowaniem<sup>40</sup>. Natomiast w przemówieniu na posiedzeniu Ligi Narodów w dniu 18 lutego 1936 r., znajdujemy następujące słowa: „Rząd Polski i opinia publiczna w Polsce przywiązywały największą wagę do konsolidacji normalnych stosunków między krajami europejskimi, co stanowiło istotny warunek bezpieczeństwa w Europie. Temu warunkowi nie mogło stać się zadość, o ile nie była ściśle przestrzegana zasada, której Rząd polski zawsze bronił, a mianowicie, że interesy jakiegokolwiek kraju nie mogły stanowić obiektu negocjacji międzynarodowych bez udziału i zgody samego zainteresowanego podmiotu”<sup>41</sup>.

Na konferencji w dniu 30 września 1938 r., na Zamku w obecności Prezydenta Rzeczypospolitej, Marszałka Śmigłego-Rydza, Premiera, Ministrów Spraw Zagranicznych i Skarbu, Beck wysunął również argumenty taktyczno-polityczne mające wesprzeć jego wniosek wysłania niezwłocznie ultimatum do Pragi – twierdził, zresztą nie bez słuszności, że to co się wydarzyło w Monachium było reminiscencją projektowanego przed paru laty „paktu czterech” mogło się stać bardzo niebezpiecznym precedensem na przyszłość, również w odniesieniu od żywotnych spraw Polski. Należało zatem szybko i możliwie drastycznie przeciwstawić się takim metodom załatwiania konfliktów terytorialnych,

<sup>36</sup> *Ibidem*, s. 117; Zob. szerzej *Sprawozdanie z konferencji Ministra Spraw Zagranicznych Rzeczypospolitej polskiej Józefa Becka z dnia 15 czerwca 1936*.

<sup>37</sup> Leon Tadeusz Kozłowski (1892–1944) - archeolog i polityk. Premier w latach 1934–1935. Od 1926 r., po przewrocie majowym, organizował Związek Naprawy Rzeczypospolitej we Lwowie. Zob. szerzej L. Hass, *Wolnomularze polscy w kraju i na świecie. Słownik biograficzny*, Warszawa 1999; M. Kozłowski, *Sprawa premiera Leona Kozłowskiego. Zdrajca czy ofiara*, Warszawa 2005.

<sup>38</sup> T. Jędruszczak, M. Nowak-Kiełbikowa, *op.cit.*, s. 117.

<sup>39</sup> *Ibidem*.

<sup>40</sup> *Ibidem*, s. 254; Zob. J. Beck, *Przemówienia, deklaracje, wywiady 1931–1939*, Warszawa 1939, s. 254.

<sup>41</sup> K. Wrzos, *op.cit.*, s. 15.

wywołując widmo prawdopodobnej w tym wypadku wojny. Tylko takie zdecydowane i odważne wystąpienie Polski mogło uchronić ją przed powtórzeniem się nowego Monachium<sup>42</sup>. Beck oświadczył również, już w 1934 r., że Polska była państwem bałtyckim i dlatego rząd musiał interesować się wszystkim, co tych państw dotyczy – określenie jednak tego, co wchodziło w zakres tej współpracy i co ona oznaczała było znacznie trudniejsze, niżby mogło się wydawać. Niewątpliwie jednak solidarność wszystkich interesów państw przybrzeża bałtyckiego powinna była znaleźć swój wyraz i swoją drogę<sup>43</sup>. Zadania polityki Becka miały zatem w dużej mierze charakter obrony, Polska bowiem była państwem, któremu zagrażali dwaj potężni sąsiedzi, a niebezpieczeństwo niemieckie wyrażało się przede wszystkim w antypolskim nastawieniu opinii niemieckiej<sup>44</sup>.

Józef Beck w przemówieniu w dniu 1 października 1938 r., stwierdził, że: „Józef Piłsudski powiedział kiedyś, że myśleć może za pięć Polsk, realizować może tylko to, co ta jedna wykonać potrafi. Ale już ten świadomie skromny zakres, tej jednej wyznaczył, był tak wielki, że wszystkich naszych wysiłków potrzeba, aby nie znaleźć się poniżej nie Jego marzenia, ale jego rozsądnego przemyślenia o polskich sprawach”<sup>45</sup>. Według Becka rolą międzynarodową Polski była funkcja naszych stosunków z Moskwą i Berlinem – na kontakty z wielkimi sąsiadami należało więc zwracać szczególną uwagę, a zasadniczym założeniem powinna być „równa odległość” od obu stolic, przy zachowaniu pewności zarówno z jednej, jak i z drugiej strony, że Polska nie wejdzie w sojusz z jednym z wielkich sąsiadów przeciwko drugiemu<sup>46</sup>. Polska, zdaniem Becka, powinna była prowadzić politykę całkowicie niezależną, odgrywając rolę mocarstwa regionalnego w Europie środkowej i próbując skupić wokół siebie państwa zagrożone przez Niemcy bądź ZSRR – z czasem miała się narodzić również idea tzw. Bloku Międzymorza<sup>47</sup>. Lata 1921–1923 były okresem budowania koncepcji „międzymorza”<sup>48</sup> w nowych, odmiennych od dotychczasowych realiach politycznych – praktycznie granice państwa polskiego zostały w swoim zasadniczym kształcie ustalone, co prawda pozostawała jeszcze do wytyczenia granica polsko-niemiecka na Śląsku, oraz, co wydawało się ważniejsze dla omawianej koncepcji, polsko-litewska na Wileńszczyźnie, ale nie wpłynęło to już zasadniczo na

<sup>42</sup> A. M. Cienciąła, *op.cit.*, s. 39.

<sup>43</sup> *Ibidem*, s. 123.

<sup>44</sup> S. Mackiewicz-Cat, *O jedenastej powiada aktor – sztuka jest skończona*, Londyn 1942, s. 38; Zob. szerzej *idem*, *Polityka Becka*, Paryż 1964.

<sup>45</sup> J. Łukaszewicz, *Polska jest mocarstwem...* s. 7.

<sup>46</sup> J. M. Nowakowski, *Józef Beck (21 IX 1932 r. – 30 IX 1939)...*, s. 168.

<sup>47</sup> *Ibidem*, s. 169.

<sup>48</sup> Koncepcje te pojawiały się już dużo wcześniej – zob. szerzej W. Bączkowski, *U źródeł polskiej idei federacyjnej*, Jerozolima 1945; *idem*, *O wschodnich problemach Polski. Wybór pism*, opr. J. Kleczkowski, P. Kowal, Kraków 2000, s. 137–156.; *idem*, *O wschodnich problemach Polski*, Wrocław 2005.



zmianę sytuacji geopolitycznej Polski<sup>49</sup>. Należy zauważyć, że stałym sojusznikiem dla Rzeczypospolitej była Rumunia, do kategorii potencjalnych zaliczono również państwa bałtyckie, Węgry i Turcję – „państwa zewnętrzne” wobec Europy środkowowschodniej postrzegane były jako „pożyteczny czynnik równowagi”, wykorzystywany w stosunkach z Francją i z Niemcami; negatywnie oceniano natomiast Czechosłowację i Litwę – istnienie tych państw w danym politycznym i terytorialnym kształcie było z całą pewnością zaprzeczeniem dla imperatywów historii, a ich polityka zagraniczna wynikała z odmiennych ocen oraz była sprzeczna z polską koncepcją organizacji Europy środkowowschodniej<sup>50</sup>.

W listopadzie 1933 r., Beck wyjaśniał sytuację międzynarodową w słowach zanotowanych przez Bogusława Miedzińskiego – „Mocarstwa zachodnie zabezpieczyły się od strony Niemiec paktami lokarneńskimi. Hitler podkreślał na każdym kroku, że je pragnie zachować i przestrzegać”. Polska natomiast – mówił Beck – jedyne zabezpieczenie mieliśmy dotychczas w zawikłanej procedurze arbitrażowej przewidzianej w statucie Ligi Narodów<sup>51</sup>. Polityka Becka nie oznaczała wcale wbrew pozorom zmiany orientacji politycznej i nowego w tej mierze kierunku działalności dyplomatycznej – jej treść i cel pozostały te same, zmieniła się tylko forma dyplomatyczna<sup>52</sup>. Wbrew pozorom próby wygrywania Francji, Wielkiej Brytanii, czy ZSRR, a nawet Włoch nadal służyły tej samej koncepcji – nie ukrywał tego zresztą sam Beck, twierdząc, że „zapoznałem ambasadora Lipskiego z naszym układem z Anglią i specjalnie podkreśliłem fakt, że moim zadaniem układ ten, prawie identyczny co najmniej w swoich zasadach z sojuszem polsko-francuskim, z uwagi na swój czysto defensywny charakter nie koliduje

<sup>49</sup> P. Okulewicz, *Koncepcja „międzymorza” w myśli i praktyce politycznej obozu Józefa Piłsudskiego w latach 1918–1926*, Poznań 2001, s. 245.

<sup>50</sup> *Ibidem*. Dla Józefa Piłsudskiego Czechosłowacja był „sztucznym tworem”, a dla Józefa Becka „państwem bez siły spoistej, o polityce chwiejnej i zmiennej”; w odniesieniu do Litwy Piłsudski sądził, że „jest za mała, aby istnieć”.

<sup>51</sup> P. Zaremba, *Historia dwudziestolecia (1918–1939)*, Paryż 1981, s. 323; idem, *Historia dwudziestolecia. Część druga. Sprawy wewnętrzne (1918–1939)*, opr. M. Łatyński, t. II, Paryż 1981; P. Zaremba, *Historia dwudziestolecia 1918–1939. Zbiór pasjonujących pogadarek radiowych, które Paweł Zaremba wygłaszał w rozgłośni polskiej Radia Wolna Europa w latach 1967–1979*, przygotował M. Łatyński, Wrocław – Warszawa – Kraków 1991; Beck ustosunkował się również do innej sprawy podnoszonej w trakcie obrad Rady Ligi Narodów – do kwestii bezpieczeństwa zbiorowego, które mogły zabezpieczyć nowe typy układów międzynarodowych – polski minister przedstawił także znaną już motywację obronę układów dwustronnych, mówiąc m.in.: „Można zauważyć obawę, że nowe układy naruszyłyby albo rozwodniły system nieagresji na wschodniej granicy Polski, albo zagroziłyby dobrym stosunkom z naszym zachodnim sąsiadem. Z punktu widzenia swej racji stanu rząd polski uważa te dwa akty [Układ o nieagresji z Rzeszą oraz ZSRR – T.Ch.], jako podstawowe i najdonioślejsze – oto dlaczego rząd polski nie może przystąpić do studiowania jakichkolwiek nowych projektów, dopóki nie przekona się, że projekty nie pociągną za sobą w konsekwencji żadnego poważnego niebezpieczeństwa nie tylko dla życiowych interesów Polski, lecz również dla pokoju północno-wschodniej Europy”; Zob. szerzej J. Beck, *Przemówienia, deklaracje, wywiady...* s. 160.

<sup>52</sup> T. Jurga, *U kresu II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1985, s. 72.

w żaden sposób z polsko-niemieckim paktem o nieagresji<sup>53</sup>. Bardzo źle – konkludował profesor Henryk Batowski<sup>54</sup>, że: „sanacja nie potrafiła i nie chciała przyjąć innego punktu widzenia na sprawy polityczne ówczesnej Europy – a więc i Polski – ale z przykrością stwierdzić trzeba, że wtedy inaczej być nie mogło – dopóki Beck był ministrem”<sup>55</sup>.

Polityka równowagi pozwalała obozowi rządzącemu na podkreślenie „mocarstwowej” i „samodzielnej” roli Polski na arenie międzynarodowej<sup>56</sup>. Polityka ta wymagała również uwolnienia Polski od zobowiązań, wynikających dla niej z przynależności do Ligi Narodów<sup>57</sup>. Wiele niechętnych Lidze enuncjacji polskich wywołało falę pogłosek na temat zamierzonego wycofania się Polski z Ligi Narodów i przyłączenia się do paktu antykominternowskiego<sup>58</sup>.

Henryk Korab-Kucharski pisał w „Gazecie Polskiej”, że Polska rzeczywiście starała się rozluźnić swoje związki z Ligą, likwidując swoją stałą delegaturę w Genewie i rozważając ewentualność opuszczenia Rady, aby uniknąć możliwości „wciągnięcia” Polski do jednego z bloków doktrynalnych w sprawie wojny hiszpańskiej czy chińsko-japońskiej<sup>59</sup>. Jan Berson<sup>60</sup> zaryzykował natomiast przypuszczenie, że wszystkie państwa położone nad wybrzeżami mórz Bałtyckiego i Północnego uchylały się już we wrześniu 1938 r. od ligowych zobowiązań, które absolutnie nie dały się pogodzić z zasadniczym stanowiskiem tych państw, unikających wciągnięcia do jakiegokolwiek bloku ideowo-politycznego i niezamierzających walczyć lub narażać się na konflikty w imię cudzych spraw lub doktryn<sup>61</sup>. Beck przyznawał się wprawdzie do ukucia zwrotu „bloki ideologiczne”<sup>62</sup>, równocześnie wskazując jednak, że nie chodziło mu o stworzenie jakiegoś ukształtowanego organizmu, czy stworzenie bloku państw neutralnych, tylko o uzgodnienie, i to nieoficjalnie stanowiska wobec obydwu „bloków ideologicznych”, które dzielił również

<sup>53</sup> *Ibidem*, s. 72–73.

<sup>54</sup> Henryk Batowski (1907–1999) - historyk i slawista. Profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego. W 1930 r., wyjechał na Bałkany, gdzie był korespondentem „Słowa Polskiego” i „Kurierza Warszawskiego”. Do jego najwybitniejszych dzieł należą: *Agonia pokoju i początek wojny (sierpień–wrzesień 1939)* [1969]; *Zdrada monachijska sprawa Czechosłowacji i dyplomacja europejska w roku 1938* [1973]; *Europa zmierza ku przepaści* [1977]; *Rok 1940 w dyplomacji europejskiej* [1981]; *Między dwiema wojnami 1919–1939* [1988]; Zob. szerzej *W służbie nauki. Henryk Batowski 1907–1999*, red. R. Majkowska, Kraków 2003.

<sup>55</sup> H. Batowski, *Zdrada monachijska*, Poznań 1973, s. 221.

<sup>56</sup> S. Stanisławska, *Polska a Monachium*, Warszawa 1964, s. 38 [na prawach rękopisu].

<sup>57</sup> *Ibidem*.

<sup>58</sup> *Ibidem*, s. 40.

<sup>59</sup> H. Korab-Kucharski, *Polska a Liga Narodów*, „Gazeta Polska”, 21 sierpnia 1938.

<sup>60</sup> Jan Stanisław Berson (1903–1946), dziennikarz, publicysta „Gazety Polskiej” i „Głosu Prawdy”, autor tekstów poświęconych Rosji sowieckiej. W latach 1932–1935 r., był korespondentem Polskiej Agencji Telegraficznej w Moskwie. W okresie międzywojennym współpracował również z „Buntem Młodych”.

<sup>61</sup> Zob. szerzej „Gazeta Polska”, 20 sierpnia 1938.

<sup>62</sup> J. Beck, *Przemówienia, deklaracje, wywiady...* s. 328.

fakt przynależności do Ligi Narodów<sup>63</sup>. Neutralność według Becka miała oznaczać niemieszanie się do konfliktów zbrojnych pomiędzy trzecimi mocarstwami, które należało osiągnąć przede wszystkim poprzez wzmocnienie siły zbrojnej<sup>64</sup>.

W pierwszych dniach maja 1939 r., papież Pius XII<sup>65</sup> zaproponował za pośrednictwem swych nuncjuszy rządowi Wielkiej Brytanii, Francji, Polski, Niemiec i Włoch odbycie konferencji pokojowej w celu wspólnego rozpatrzenia bieżących zagadnień polityki międzynarodowej, a w szczególności konfliktu polsko-niemieckiego oraz francusko-włoskiego<sup>66</sup>. Ostatni krok mający na celu zapewnienie polityki równowagi ze strony Watykanu uczyniony został w przededniu wybuchu wojny, tj. 31 sierpnia 1939 r. – tego dnia nuncjusze w Berlinie i Warszawie wręczyli szefom obu państw nowy apel papieża<sup>67</sup>. Został on jednocześnie zakomunikowany rządowi Anglii, Francji i Włoch, a jego tekst był krótki: „Pius XII błagał w imię Boga rządy Niemiec i Polski, by zrobiły wszystko co możliwe, aby uniknąć wszelkich drażliwych środków, mogących powiększyć obecne napięcie” – Papież również ponowił i sprecyzował propozycję odbycia konferencji międzynarodowej, w której zalecał Polsce i Niemcom piętnastodniowy rozejm, w czasie którego obie strony zobowiązałyby się nie czynić niczego, co mogłoby podniecać atmosferę wojenną<sup>68</sup>.

Bez wątpienia skuteczność polskiej polityki zagranicznej<sup>69</sup> zależała od siły wsparcia ze strony mocarstw niezaangażowanych w konflikt między ZSRR i Niemcami – taka „trzecia siła” w Europie praktycznie jednak nie istniała, Francja bowiem zbliżała się do stanowiska radzieckiego, a Anglia pozostawała bierna<sup>70</sup>. Zapewniając o swych pokojowych intencjach, III Rzesza prowadziła wobec Polski grę mającą na celu osłabienie związków polsko-francuskich i pozyskanie Polski do Paktu Antykominternowskiego<sup>71</sup>, zawartego pomiędzy Niemcami i Japonią w listopadzie 1936 r., rok później przystąpiły do niego Włochy – rząd Polski natomiast w oficjalnym komunikacie podkreślił swą wolę

<sup>63</sup> S. Stanisławska, *op. cit.*, s. 42.

<sup>64</sup> *Ibidem*, s. 42–43.

<sup>65</sup> Pius XII (Eugenio Maria Giuseppe Giovanni Pacelli (1876–1958) - papież w latach 1939–1958.

<sup>66</sup> J. Jurkiewicz, *Watykan a stosunki polsko-niemieckie w latach 1918–1939. Wybór materiałów*, Warszawa 1960, s. 15.

<sup>67</sup> *Ibidem*, s. 16.

<sup>68</sup> *Ibidem*, s. 16–17.

<sup>69</sup> Zob. S. Głabiński, *Wspomnienia polityczne*, Pelplin 1939; A. Fiederkiewicz, *Burzliwe lata. Wspomnienia z lat 1928–1939*, Warszawa 1963.

<sup>70</sup> W. Roszkowski, *Historia Polski 1914–1996*, Warszawa 1997, s. 80.

<sup>71</sup> Pakt antykominternowski był układem podpisanym dnia 25 listopada 1936 r. w Berlinie, przez przedstawicieli rządów Niemiec i Japonii, w celu koordynowania działań przeciwko Kominternowi – III Międzynarodówce Komunistycznej – organizacji utworzonej w Moskwie w 1919 r. Tajny protokół dołączony do układu zobowiązywał sygnatariuszy do zachowania neutralności, gdyby jedna ze stron znalazła się w stanie wojny z ZSRR. Dnia 6 listopada 1937 r. do paktu dołączyły Włochy, a później (do 1941 r.) m.in. Węgry, Hiszpania, Bułgaria, Dania, Finlandia, Rumunia.

utrzymania równie dobrych stosunków z obydwojoma krajami<sup>72</sup>. Izydor Modelski<sup>73</sup> zwracał uwagę, że to, co działo się na terenie międzynarodowym, te wiele mówiące zmiany, tak nagłe i doniosłe we Francji, gra polityczna Anglii, odbije się niewątpliwie na polskiej sytuacji wewnętrznej. Świadomość, że beztraska polityka zaprowadziła nie tylko Polskę, ale i Europę w zaulek, który zdawał wszystkich na łaskę niemiecką, wywołała poważne przemiany, również w obozie rządzących<sup>74</sup>.

Ambasador Edward Raczyński doszedł do wniosku, że Wielka Brytania chciała neutralizować niebezpieczeństwo ekspansywnej polityki Niemiec za pomocą przyciągnięcia ich do współpracy z zachodnimi państwami i szukania kompromisu<sup>75</sup>. Raczyński odegrał znaczącą rolę w zapobieżeniu dużym komplikacjom dla Polski, związanym z Gdańskiem na przełomie 1935 i 1936 r., nasiliły się wówczas ze strony władz gdańskich fakty niewykonywania zaleceń Rady Ligi Narodów i ataki na Wysokiego Komisarza Ligi Narodów Seana Lestera<sup>76</sup> – kampania ta miała ułatwić faszyzację i włączenie Gdańska do Rzeszy<sup>77</sup>. Raczyński przekonał Becka, że Polska może jedynie współdziałać z Ligą Narodów i jej sprawozdawcą w celu zlikwidowania sporu, pod warunkiem uzyskania przez rząd polski odpowiedniego mandatu, natomiast nie powinna zgadzać się na eliminację Ligi Narodów z Gdańska<sup>78</sup>. Dalsza ewolucja wydarzeń w 1936 r., pokazała słuszność i dalekowzroczność rad Raczyńskiego<sup>79</sup>. W 1934 r., kiedy Japonia i Niemcy hitlerowskie wyszły z Ligi Narodów, na jesienne zgromadzenie przyjechał Beck, który polecił Raczyńskiemu przygotowanie w imieniu ministra polskiego rządu oświadczenia na pełnym zebraniu Zgromadzenia, w którym oświadczył, że Polska nie będzie odtąd wykonywała czy uczestniczyła w wykonywaniu poleceń opartych na traktacie mniejszościowym. Była to forma wówczas przyjęta. Właściwie oznaczało to odcięcie się od traktatu<sup>80</sup>.

<sup>72</sup> W. Roszkowski, *op. cit.*, s. 80.

<sup>73</sup> Izydor Modelski (1889–1962) - doktor filozofii, generał dywizji Wojska Polskiego. Przewodniczył Związkowi Hallerczyków. W latach 1946–1948 r. *attaché* wojskowy w Waszyngtonie.

<sup>74</sup> *Archiwum polityczne Ignacego Paderewskiego*, t. IV, 1935–1940, opr. T. Jędruszczak, A. Leinwand, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1974, s. 164.

<sup>75</sup> M. Nowak-Kielbikowa, *Polska – Wielka Brytania w dobie zabiegów o zbiorowe bezpieczeństwo w Europie 1923 – 1937*, Warszawa 1989, s. 389.

<sup>76</sup> Seán Lester (1888–1959) - irlandzki dyplomata oraz Wysoki Komisarz Ligi Narodów w Wolnym Mieście Gdańsku w latach 1934–1936. Był również Sekretarzem Generalnym Ligi Narodów w latach 1940–1946.

<sup>77</sup> W. Michowicz, *Edward Raczyński w służbie dyplomatycznej II Rzeczypospolitej (1919–1939)*, [w:] A. Zamojski, *Działalność dyplomatyczna i polityczna Edwarda Raczyńskiego. W stulecie urodzin*, red. H. Batowski, W. Michowicz, Łódź 1994, s. 22.

<sup>78</sup> S. Mikos, *Wolne Miasto Gdańsk, a Liga Narodów 1920–1939*, Gdańsk 1979, s. 315–323.

<sup>79</sup> W. Michowicz, *op. cit.*, s. 23.

<sup>80</sup> E. Raczyński, *Czas wielkich zmian*, opr. K. Muszkowski, Paryż 1990, s. 53.; Zob. szerzej idem, *Polska polityka zagraniczna w czasie II wojny światowej*, Londyn 1953; idem, *W sojusznicy Londynie*, Londyn

Jules Laroche<sup>81</sup> pisał, że Piłsudski i Beck nie znali i nie rozumieli „psychologii Zachodu”<sup>82</sup>. Historyk brytyjski Hugh Seton-Watson twierdził natomiast, że polityka Polski w końcu lat trzydziestych to produkt „machiawelicznego geniuszu” Becka i interesów kasty „pułkowników i posiadaczy ziemskich”<sup>83</sup>. Marian Wojciechowski<sup>84</sup> pisał natomiast, że Beck „był człowiekiem o nieprzeciętnej inteligencji, dużym dynamizmie i nerwie politycznym. Jego sposób rozumowania obracał się jednak w sztywnych kategoriach techniki dyplomatycznej: sojuszy politycznych, asekurowanych i reasekurowanych innymi porozumieniami. Był to sposób rozumowania oderwany od podłoża historycznego, bez pojmowania tkwiących w teraźniejszości elementów przeszłości”<sup>85</sup>. Zarzuty krytyków dyplomacji Józefa Becka sprowadzały się do następujących punktów: lekceważenie Ligi Narodów i działania przeciw projektom „wschodniego Locarna”, taktyczne współdziałanie z Niemcami w latach 1934–1938; antagonizowanie stosunków z Czechosłowacją i ZSRR; osłabienie sojuszu z Francją; nieuprawnione aspirowanie do statusu mocarstwa<sup>86</sup>. Należy jednak z całą mocą przechylić się do opinii Profesora Marka Kornata, że „filozofia polityczna Piłsudskiego i Becka była o wiele bardziej złożona i rozwinięta niż to jest przedstawiane w historiografii. Niewątpliwie dla obydwu kluczowe było przeświadczenie, że bezpieczeństwo państwa polskiego zależy nade wszystko od siły własnego państwa – od jego siły militarnej w relacji do potencjału sąsiadów i nieprzyjaciół – a nie od wydajności sytemu międzynarodowego”<sup>87</sup>.

---

1962; idem, *Od Genewy do Jalty. Rozmowy radiowe Edwarda Raczyńskiego z Tadeuszem Żenczykowskim*, Londyn 1988.

<sup>81</sup> Jules Laroche (1877–1961) - francuski dyplomata, dyrektor Departamentu Politycznego Ministerstwa Spraw Zagranicznych Francji w latach 1924–1926, ambasador w Polsce 1926 – 1935 r.

<sup>82</sup> H. L. Roberts, *The Diplomacy of Colonel Beck*, [w:] *The Diplomats 1919–1939*, red. G. A. Craig, F. Gilbert, Princeton 1953, s. 579–614.

<sup>83</sup> H. Seton-Watson, *Eastern Europe Between the Wars 1918–1941*, Cambridge 1945, s. 388.

<sup>84</sup> Marian Kazimierz Wojciechowski (1927–2006) - profesor historii. W czasie okupacji członek organizacji niepodległościowej „Ojczyzna”. Ukończył studia w 1949 r., w 1951 r. obronił doktorat na Uniwersytecie Poznańskim. W 1966 r. otrzymał habilitację na Uniwersytecie w Toruniu. Do ważniejszych publikacji należą: *Rewizjonizm w historiografii niemieckiej 1920–1957*, Bydgoszcz 1957; *Polsko-niemiecka deklaracja o nieagresji z 26 stycznia 1934 r.*, Katowice 1963; *The Role of Polish-German Relations in the Origin of World War II*, Warszawa 1970; *Die polnisch-deutschen Beziehungen 1933–1938*, Leiden 1971; *Okiem historyka*, Łódź 1989; Zob. szerzej M. Wojciechowski, *Fragment wspomnień*, „Przegląd Zachodni”, nr 3, 1994, s. 95–106.

<sup>85</sup> S. Wojciechowski, *Stosunki polsko-niemieckie 1933-1938*, Poznań 1965, s. 535.

<sup>86</sup> M. Kornat, *Polityka równowagi 1934–1939. Polska między Wschodem i Zachodem*, Kraków 2007, s. 23.

<sup>87</sup> *Ibidem*, s. 23.

